

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym“ wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ 25 groszy. --

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednosłupowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadsyłane 40 gr. Wnch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 14 go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

- Ułatwienie polemiki.
- Samobójstwo Sawinkowa.
- O sanację w szkolnictwie.
- Jak wyepię pojedynki?
- Obrazy Sejmu
- Z sali sądowej.
- Z kraju prześladowań.

Ułatwienie polemiki.

Swego czasu „Pamiętniki lekarza“, pióra literata i lekarza w jednej osobie, p. Weresajewa, ściągający na siebie zarzut, że podrywający zaufanie do lekarzy p. Weresajew narusza etykę zawodową. Niestety dziś musimy mówić o tajemnicach stanu dziennikarskiego. Pisaliśmy już, że urzędowy nasz Pat cytując zdania powycinane z przeróżnych artykułów prasy francuskiej wywołuje zupełnie opaczne wrażenie, jakoby Francuzi odczuli wybór Hindenburga jako groźbę wojny i reagowali paniką. Dzisiaj mamy przykład jak stan dziennikarski ułatwia sobie polemikę.

Oto relacja z genealogicznej monografii hr. Platera [Słowo z 10 maja] zamieszczona we wtorkowym „Kurjerze Polskim“.

Wróćmy jednak do Wilna. „Słowo“ tamtejsze całą kolumnę poświęca szukaniu kandydatów na tron polski. Oto są poważniejsi spośród ów-ego legjonu: Aleksander Hoski, Albert Szelewski-Holsztyński, Jerzy Lubomirski, Wilhelm II, Otton (syn Karola) Habsburg, Alan Rohan, a wreszcie Henryk Parmeński (brat ces. Zyty). Jak widzimy jest w czym przebieierać. Kiedyż to monarchiści nasi dokonają elekcji?

Czytelnicy nasi przypominają sobie niezawodnie, że monografia hr. Platera nosiła ściśle naukowy charakter. Chodziło o potomków królów polskich. Nie było mowy o szukaniu kandydatów, nie mogło być mowy o elekcji. Natomiast istotnie zwracaliśmy od redakcji uwagę, że artykuł hr. Platera może się przydać kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Kancelaria ta bowiem ośmiesza całą Polskę rozsyłając przez Pata komunikaty o ks. na Pszczynie, jako o księciu z rodziny Piastów.

Powyżej przytoczona cytata z Kurjera Polskiego jest więc dziennikarskiej metody ułatwiania sobie polemiki przykładem klasycznym. Ale w ów królewski wtorek (we wtorek przedwczorajszy niemal wszystkie gazety warszawskie pisały o królu polskim; wspaniały sposób monarchicznej propagandy!) także inne organy prasy warszawskiej znakomicie ułatwiają sobie polemikę.

Prof. Stroński w *Warszawiance* nietyle z profesorskim obiektywizmem i z dużym polemicznym talentem i temperamentem pisze pod adresem mojej skromnej osoby:

„Nigdy nie widział w drukach sejmowych i w osobnych dziełkach zestawienia o-bok siebie różnych wniosków psalów i stronniów do poszczególnych artykułów Konstytucji i nigdy sobie nie usładowi, jakie były dążności lewicy“.

Pozwolę sobie zauważyć, że to «nigdy nie widział», jest może co-kolwiek zatemperamentowe, natomiast co do «nieuświadomienia sobie dą-żeń lewicy»—to istotnie zachodzą tu największe między nami, a przyjaciół-

mi politycznymi p. Dubanowicza róż-niczne poglądów.

W czasie debaty konstytucyjnej w r. 1920 i 1921 pisałem w *Dzienniku Poznańskim* szereg artykułów, w których wypowiadałem zdanie, że prawica głosząca omnipotencję Izby Poselskiej i lewica, która bionie u-prawnień Naczelnika Państwa, pozmie-niała właściwie z sobą role. Powie-działem już wtedy, że obawa iż marsz. Piłsudski wiecznie zostanie prezydentem jest przesadną. Twierdziłem także, że śmieszny i niepoważny hałas, którym lewica otaczała kwestję dwuizbowości, wypływał poprostu z tego, że lewica nie chciała pozwolić aby konstytucja polska uchwalona została bez walki. Zasad-nicza zgoda prawicy na powszechne głosowanie i omnipotencję parlamen-tu odbierała lewicy powodu do walki i dopiero kwestja Senatu stwarzała przynajmniej jakiś pozór różnicy przekonań. Ostatecznie z Senatu uczyni-ono nieszkodliwy przytułek dla emerytów partyjnych.

Prof. Stroński zastosował także metodę ułatwiania polemiki i prze-szedł do porządku dziennego nad zarzutem krótkowidztwa politycznego p. Dubanowicza, który to polityk jed-ny z obawy przed marsz. Piłsud-skim dopomógł do znieszczenia Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast p. Dubanowicz na łamach tej *Warszawianki* ogłasza trzecią co do porządku chronologicznego enuncjację swego stosunku do młod-zieży monarchicznej i zjazdu w Po-znaniu.

Pierwszą enuncjacją tego rodzaju był list p. Dubanowicza do org. mł. monarch. — kurtuazyjny i zachęcają-cy.—drugą zmianka Ag. wschod. „Za-ndnego telegramu, a tebardziej po-witalnego nie wysyłałem“. List pierw-szy stanowił tezę, telegram agencyj-ny — antytezę, ten trzeci list jest syntezą. Znajdą go nasi czytelnicy w dzisiejszym N. *Słowa* pod rubryką *Sejm i Rząd*.

Przechodząc do trzeciego pisma warszawskiego *Kurjera Porannego*, mówić należy nie o ułatwieniu sobie polemiki, lecz o ułatwieniu sobie mó-wienia nieprawdy.

Pisaliśmy już w czwartek zesze-łego tygodnia, że żadnej dyskusji per-sonalnej na zjeździe w Poznaniu nie było, że powzięto tam nawet uchwa-łę wzbudzającą członkom organizacji takiej dyskusji. Pomimo to *Kurjer Poranny* uważa za stosowne wypeł-nić całą kolumnę tytułem „Mamy już króla Sykstusa I-ego“. Wielkiego ta-lentu publicysta *Kurjera Porannego* w swoich artykułach republikańskich poszedł najłatwiejszą drogą żartów lepszych i gorszych. Poczeszamy się myślą, że republikańskie żarty *Kurj. Porann.* stanowią drobny zaledwie ekwiwalent tej powodzi mniej repu-blikańskich dowcipów, którymi zala-na jest Warszawa, a których treścią jest niezgrabny snobizm nie — mo-narchicznego w każdym razie sym-bolu współczesnego państwa polskie-go. Te ostatnie żarty z mniejszym są może wypowiedane talentem, z mniej-szą werwą, tennienniej dla Polaka, który rozumie, że reprezentacja pań-stwa i narodu to reprezentacja jego intelektu, kultury, tradycji, są o wiele boleśniejse.

Cat.

SAMOBÓJSTWO SAWINKOWA.

MOSKWA. 13.V. (Pat). „Rosta“ donosi, iż Borys Sawinkow popełnił samobójstwo. Dowiedziawszy się od zarządu więzienia, że nie może liczyć na rewizję procesu, Sawinkow rzucił się z piątego piętra i poniósł śmierć na miejscu. W pozostawionym liście pisze on, że wobec braku zaufania do niego władz so-wieckich, co uniemożliwiało mu pracę, musiał wybrać śmierć.

Procesy Polaków o „szpiegostwo“ w S.S.S.R.

Z Rygi donoszą: Procesy o rzekome szpiegostwo uprawiane przez Polaków w Kosji mnożą się jak grzyby po deszczu. Przed kilku dniami w Kijowie toczył się przeciwko Polakowi Żukowskiemu oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Polski. Akt oskarżenia oparty został na raporcie G. P. U. Zarzucał on Żukowskiemu, że w roku 1923 miał wstąpić do służby wywiadowczej polskiego sztabu generalnego.

Po dwudniowej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący Żukowskiego na karę śmierci.

Zatwierdzenie zmian w konstytucji sowieckiej.

Z Rygi donoszą: Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy (Wcik) inaczej zwany czerwonym parlamentem zatwierdził projektowane przez komisję sprawiedliwości zmiany w konstytucji sowieckiej. Zmiany te jak wiadomo, za-znacznie zmieniają stosunek sowiektów do pracy najemnej i do prywatnej własności oraz zapewniają szereg przywilejów chłopom.

Protest mniejszości narodowych na Litwie.

Przeciwko litwinizacji szkół

Z Kowna donoszą: Uchwała zjednoczonego wieceu polskiej, żydowskiej, niemieckiej i ro-syjskiej mniejszości narodowych Litwy przeciwko litwinizacji szkół brzmi następująco:

1) mniejszości narodowe przyjęcie niniejszego projektu uważać będą za brutalne złamanie przyrodzonego i świętego prawa każdej narodowości do wychowywania dzieci w ich języku rodzowym, 2) wykład w języku ob-cym jest gwałtem wobec woli rodziców i duchowem pacyeniem samych dzieci, 3) przymusowe nauczanie w języku większości zdradza wyraźny cel wynaradawiania przemocą mniejszości narodowych, 4) wykładanie nie w języku rodzowym jest pod wieloma względami niepedagogicznym, 5) po-dobny stan rzeczy w nauczaniu początkowym doprowadzi do odepchnię-cia dzieci od rodziców i osłabi więzy moralne w rodzinie, 6) po obna ustawa nie będzie niczem innym, jak zdeptaniem zasad samookreślenia narodowego i demokracji, 7) projekt ów jest sprzecznym duchowi Konstytucji oraz podstawom, na jakich oparta jest Deklaracja Litwy wo-bec Ligi Narodów w dziedzinie spraw mniejszości narodowych.

Wobec powyższego wiece mniejszości narodowych a) stanowczo pro-testuje przeciwko polityce gwałtu tych kół sejmowych, które ten projekt wniosły, b) nawołuje wszystkich, komu droga jest wolność, do poparcia mniejszości narodowych w ich prawowitej walce o narodową szkołę ludową,

W obawie widma „Barmatów“

Z Rygi donoszą: Na ostatnim posiedzeniu Sejmu ożywną dyskusję wywołała interpelacja socjal- demokratów w sprawie przekroczenia przez niektórych ministrów obowiązującej ustawy określającej prawa gabinetu ministrów. Interpelacja wskazywała, że ministrowie Mejerowicz, Dzenis i Pauluk będąc członkami gabinetu są jednocześnie udziałowcami w wielkich przedsiębiorstwach handlowo- przemysłowych, które w ten sposób zyskują rozmaite przy-wileje i ułatwienia, co jest niedopuszczalne przy sprawowaniu funkcji rządowych. Minister Mejerowicz jest członkiem czterech przedsiębiorstw. Bank w którym jest jednym z wybitnych członków min. Pauluk otrzymał niedawno ze skarbu państwa bardzo znaczny kredyt. Interpelacja poza-tem domaga się odrzucenia projektu rządowego zmian w ustawie o gabinetie ministrów.

Po dłuższej dyskusji w głosowaniu interpelacja została odrzucona.

Nowy gabinet belgijski.

Bruksela. 13. V. PAT. O godz. 10-iej Vandevyvere (?) zawiadomił króla, iż udało mu się utworzyć gabinet. Teki spraw zagranicznych, nauki i sztuki, oraz komunikacji pozostaną w rękach dotychczasowych ministrów Vandevyvere (?) objmuje stanowisko prezesa rady ministrów i ministra finansów. Tekę sprawiedliwości obejmuje były dziekan Izby adwokackiej Theodore, zaś tekę obrony narodowej gen. Helldcaut.

Po aprobatę Anglii

PARYZ, 13.V [PAT]. Zaaprobowana przez Radę Ministrów nota Brian-da, będąca odpowiedzią na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwa-rancyjnego nad Renem, została w dniu wczorajszym zakomunikowana Anglii. Nota będzie zakomunikowana również Belgii, a następnie po za-padnięciu zgody sojuszników rządowi Rzeszy.

Ołbrzymi pożar w Japonii

2.000 domów uległo zniszczeniu.

TOKIO. 13.V. (Pat). Ołbrzymi pożar wybuchł w Kumajan w ośrodku przemysłu jedwabnego. Przeszło 2 tysiące domów uległo zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

Wyrok Trybunału Rozjemczego.

W sprawie katastrofy pod Starogardem.

WARSZAWA. 13.V. [PAT]. Dnia 13 b. m. polsko-niemiecki Trybu-nał Rozjemczy w Gdańsku ogłosił wyrok w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem. Wyrok jest naogół korzystny dla Polski. Stwierdzono, że linja nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla ruchu. Delegacja niemiecka stwierdziła, że podkłady są zdrowe. Sąd żądania niemieckie od-rzucił. Wyrok jest bezapelacyjny, gdyż obie strony zgóry się na to zgo-dziły.

Sejm i Rząd.

Konwent senjorów.

WARSZAWA, 13 V. Pat. Dziś po południu pod przewodnictwem p. Marszałka Sejmu Rajaja obradował konwent senjorów Sejmu.

Postanowiono między innymi, że piątkowe posiedzenie Sejmu poświęcone będzie trzeciemu czytaniu bud-żetu. Potem w pracach sejmowych nastąpi tygodniowa przerwa, w czasie której obradować będą tylko ko-misje: wojskowa i reform rolnych.

Następnie zastanawiano się nad kwestją przewodnictwa w komisjach w związku z rezygnacją przewodni-czącego komisji reform rolnych wice-marszałka Poniatowskiego, który, jak wiadomo, przewodniczący tej komisji objął z urzędu.

W sprawie tej marszałek zako-munikował, że w swoim czasie in-terpelowany przez posła Staniszkisa co do tego, czy sposób przewodni-czenia wice-marszałka zgodny jest z regulaminem, oświadczył mu już i obecnie to potwierdza, że pod wzę-łdem formalnym postępowanie wice-marszałka Poniatowskiego zgodne było zupełnie z regulaminem. Osta-teczne załatwienie tej sprawy odlo-żono do następnego posiedzenia Konwentu, które odbędzie się w pią-tek rano.

List dr. Dubanowicza.

Org. monarch obzymała od dr. Edwarda Dubanowicza posła na Sejm listu następującego.

Szanowni Panowie! Wierząc w najlepsze intencje Panów, z drugiej z s strony zajmując się żywo teorją i praktyką z zakresu prawa politycznego, od-pisałem Panom na zaproszenie do udziału w obradach na temat monarchizmu w Polsce, że z powodu wyjazdu do Lwowa, przybyć do Panów nie mogę. Mimo, iż obrady Panów byłyby dla mnie nader interesujące.

Oczywiście, pisząc tę odpowiedź, odmow-iając choć uprzejmie i pisząc ją osobiście, w i-mieniu własnym, nie mogłem nawet przy-puszczać, że będzie ona przedstawiona jako akces do akcji Panów na rzecz monarchizmu w Polsce i że w doniesieniach prasy prze-tworzy się ona na „telegram powitalny“ dla zjazdu, nadesłany przez prezesa jednego z klubów sejmowych.

Sprawa monarchizmu w Polsce jakkol-wiek obecnie wogóle nieaktualna, jest sama przez się zagadnieniem zbyt poważnym aże-by ją można rozstrzygnąć, jak się to mówi „na vivat“, w oświetleniu od stosunków re-alnych Nawi i sprawa, czy na tę kwestję mam ja czy ktoś inny z działaczy politycz-nych ten lub inny pogląd, nie jest tak bla-hą, ażeby jej rozwiązanie można było szu-kać w przygodnym i prywatnym liście. Co do akcji Panów, mam o niej zamalo wia-do-mości, ażeby można było przypuszczać, że mogłby na nią wziąć publiczną odpowie-dzialność.

Chwila rozważli, a zrozumieją Panowie swój błąd i mam nadzieję, żećną go napra-wić, a to tenwięcej, że błędne oświetlenie całej tej sprawy, oprócz niewy-rednych wy-cieczek prasy lewicowej, dały asumpt jedno-mu z poważniejszych pism, a mianowicie wi-leńskiemu „Słowa“ do artykułu tak napast-liwego a przytem, — co często idzie w pa-rze—tak pełnego ignorancji, (zwłaszcza co do genezy obowiązującej naszej Konstytucji), że prawdziwie nie przysioła ona zaszczytu sprawie, w której obronie występuje. Za wyrazami poważania Dr. Ed. Dubanowicz

TEATR POLSKI
przedstawienie dla inteligencji pracu-jacej po cenach znizonych
Dziś
Gwałtu co się dzieje
komedia Al. Fredry.
Początek o g. 8-iej
Jutro
Nie-boska komedia
Kraśnińskiego.

TEATR WIELKI.
Wstęp
Wiktorji Kaweckiej
Dziś
Manewry Jesienne
operetka Kalmana
Początek o g. 8-iej

D-rzy Bujalski, Obie zierski i Wasz-kiewicz
lokują położnicę i chore z cierpie-niami kobiecymi w Zakładzie Po-łożniczym ul. W-Pohulanka Nr. 31.

!!!HYGJENA UST!!!

„WILDOSAN“
Pasta — elixir do zębów
Sp. Akc. WILDT i S-ka.
w Warszawie.

Z podróży p. Delegata Mała Ententa przeciw zwiększeniu wojsk bułgarskich.

Z 12 na 13 maja r. b. w nocy o godzinie 2 powrócił z podróży inspekcyjnej do powiatów: Święciańskiego, Brastawskiego, Dziśnieńskiego i Dunowickiego Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz.

Marszruta podróży inspekcyjnej objęta następujące miejscowości: Worniany—Gierwiaty—Rymaszyniata—Niestaniszki—Swir—Hoduciszki—Widze—Opasa—Brasław—Słobódka—Plussy—Druja—Miory—Czeros—L onpol—Dzisa—Łuzki—Hermanowice—Głębokie—Duniłowicze—Łuczaj—Mańkowiec—Miadzioł—Kobylnik—Michaliszki—Wilno.

Na linii wymienionej marszruty ludność miejscowa bez różnicy wyznania i narodowości z duchowieństwem swoim na czele witała serdecznie pana Delegata Rządu, składając chleb-sól oraz wyrazy hołdu i lojalności dla Rzeczypospolitej i Rządu. W przemówieniach swoich ludność wśród wielu prośb na pierwszym miejscu stawiała żądania w dziedzinie szkolnictwa, odbudowy kraju i potrzeb gospodarczych wsi. W odpowiedzi na wszystkie przemówienia i powitania pan Delegat Rządu zaznaczał konieczność jaknajbliższej współpracy społeczeństwa i najszybszych warstw ludności z czynnikami rządowymi, charakteryzował najbliższe zadania oczekujące państwo i jego ziemie wschodnie w dziedzinie budowy i utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej, wreszcie obiecał ludności przyjdzie z pomocą — w miarę potrzeby i możliwości państwowych w dziedzinie gospodarczego życia oraz z intensywną pomocą na szeroka skalę w zakresie odbudowy kraju i pokrycia siecią szkół terenu ziem Wileńskich.

Po drodze pan Delegat Rządu wstępował do świątyni wszystkich wyznań z kościołami katolickimi na czele, gdzie witało Go duchowieństwo w sposób uroczysty.

Na linii demarkacyjnej polsko-łotewskiej p. Delegat Rządu dokonał inspekcji służby policyjnej straży granicznej, badał stan wyszkolenia i przysposobienia funkcjonariuszów policji oraz zwiedził placówki.

W Leopolu na granicy polsko-rosyjskiej powitał p. Delegata Rządu dowódca brzoławy ochrony pogranicza p. Rumsza w towarzystwie wyższych oficerów sztabu, składając raport o stanie bezpieczeństwa granicy i towarzysząc odjazd w dalszej podróży po granicy panu Delegatowi Rządu. Na odcinku granicznym Leopoli—Dzisa zwiedził pan Delegat Rządu placówki i dowództwa poszczególnych kompanij i bataljonu K. O. P., dokonywując inspekcji służby granicznej i badając stan skoszarowania i zaopatrzenia straży granicznej.

W Opsie p. Delegat Rządu wziął udział w posiedzeniu Wydziału Sejmiku Powiatowego, na którym zostały poruszone najważniejsze zagadnienia z dziedziny samorządów.

PARYŻ 13 V. PAT. Minister pełnomocny Jugostawji w Paryżu podkreślił w wywiadzie prasowym, że wyniki konferencji Małej Ententy w Bukareszcie wskazują, że Mała Ententa troszczy się nie tylko o swe własne interesy, lecz świadoma jest ponadto o obowiązkach, jakie nakładają na nią ogólne położenie w Europie.

Propaganda bolszewicka oraz manewry militarystów bułgarskich i węgierskich byłyby najpoważniejszą groźną dla porządku i pokoju w Europie. Mała Ententa nie mogłaby dopuścić do powiększenia stanu liczebnego wojsk, którego domaga się Sofja i Budapeszt pod pretekstem konieczności wewnętrznych, ale w rzeczywistości dla przywrócenia obywatelskiej służby wojskowej. Ostatnie wydarzenia w Niemczech przyczyniły się w ocznie do wzmożenia wytrwałości militarystów bułgarskich i węgierskich, którzy żywią te same nadzieje, co militarysty niemieccy.

TELEGRAMY.

Prowokacje niemieckie.

KRÓLEWIEC, 13 V. (PAT). W związku z katastrofą pod Starogardem odbyło się tutaj wielkie zgromadzenie publiczne, przy czym uchwalono rezolucję, która wzywając na katastrofę pod Starogardem wzywa rząd niemiecki do użycia wszelkich środków celem zniesienia korytarza gdańskiego i włączenia Prus Wschodnich do Rzeszy Niemieckiej.

Konferencja w sprawie handlu bronią.

GENEWA, 13 V. (PAT). Komisja ogólna prowadziła dalszą dyskusję nad konwencją dotyczącą kontroli handlu bronią. Delegaci Grecji i Turcji stwierdzili, iż zasada równości krajów produkujących i krajów importujących materiały wojenne używała dalsze podstawy w toku dyskusji. Przewodniczący polski gen. Sosnkowski wspólnie z delegatem rumuńskim stwierdzili w związku ze sprawą eksportu, że specjalne położenie ich krajów zostało uznane i że komisja zrozumiała ważność tej sprawy.

Rezultaty rewizji u komunistów w Londynie.

LONDYN, 13 V. (PAT). „Daily Chronicle” donosi, że w następstwie

przeprowadzonych przez policję rewizji w kołach bolszewickich znaleziono olbrzymią ilość broszur. Księgarnie bolszewickie zostały zamknięte. Dziennik sowiecki zawieszony. Liczne pozwolenia na pobyt cofnięte.

Anglia żąda od Chin odszkodowania.

LONDYN, 13 V. (PAT). Według wiadomości z Szanghaju, angielski konsul generalny zakomunikował admirałowi f. zw. „chińskiej floty niezależnej”, że zbombardowanie przez kanonierkę chińską statku z poddanyymi angielskimi, z których jeden zginął, uważa za obrażę tak ciężką, iż nie może tu być mowy o zwykłym przekroczeniu. Anglia domaga się od władz chińskich zupełnego zadośćuczynienia. Wysokość odszkodowania ma być ustalona później.

Zerwanie rokowań o Bank Sowiecki w Paryżu.

PARYŻ, 13 V. (PAT). „Telegraphen Company” donosi, że rokowania, które w ostatnich czasach toczyły się między dyrektorem rosyjskiego banku sowieckiego a wielkimi bankami francuskimi w sprawie założenia banku sowieckiego w Paryżu, zostały zerwane, ponieważ żaden z banków francuskich nie chce subskrybować połowy potrzebnego kapitału.

We wszystkich miastach powiatowych i gminach p. Delegat Rządu przymował liczne delegacje stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, przedstawicieli miejscowych władz i poszczególnych petentów, zatawiając na miejscu szereg pilnych spraw. W poszczególnych punktach swej marszruty p. Delegat Rządu odbył konferencje ze Starostami i Komendantami policji lustrowanych powiatów oraz dokonywał inspekcji gmin i posterunków policji, interesując się budżetami gminnymi, stanem szkolnictwa, dróg i sprawami gospodarczymi, wreszcie badając stan wyszkolenia i kontrolując służbę bezpieczeństwa policji państwowej. W gminach zniszczonych pow. Brastawskiego, Święciańskiego i Dunowickiego p. Delegat Rządu zwiedził dokładnie stan zniszczeń wojennych i na linii b. okopów niemiecko-rosyjskich, zapoznawał się z akcją odbudowy i

potrzebami jej na najbliższą przyszłość.

Dnia 11 maja r. b. odbyło się w Hermanowiczach uroczyste otwarcie komunikacji i poświęcenia nowo zbudowanego mostu na rzece Dziśnie. Aktu poświęcenia mostu dokonał proboszcz miejscowy, ks. dr. Bobicz, zaznaczając w przemówieniu troskę i pomoc rządu w potrzebach gospodarczo-kulturalnych kraju i ludności, składając na ręce p. Delegata Rządu głęboką wdzięczność miejscowej ludności, która chce być czynnikiem postępu i budowy odrodzonej Rzeczypospolitej. P. Delegat Rządu w odpowiedzi swej zaznaczył doniosłość dróg dobrych i mostów trwałych w życiu gospodarczym i ekonomicznym kraju, nawołując ludność miejscową bez różnicy wyznania i narodowości do pracy wspólnymi siłami w swoim zakresie dla dobra moralnego i materialnego państwa.

Z Sądów.

Epilog starościańskiej sprawy.

W dniu 12 i 13 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał zapowledzianą przez nas w „Słowie” z dnia 21 kwietnia głośną sprawę b. starosty pow. Dzieśnieńskiego Kazimierza Dunin Markiewicza oraz sześciu swego czasu podległych mu urzędników.

Jeszcze w r. 1922 — opierając się na zeznaniach nadleśniczego lasów państwowych p. Ewarysta Karysia — interwenjowała w tej sprawie prokuratura.

Interwencja ta pociągnęła za sobą niemiłe skutki, gdyż zarówno p. starosta Markiewicz jak jego „pomocnicy” zostali usunięci z intratnych posad. Główną ich winą — było uprawianie pomiędzy sobą handlu koniami państwowymi — które jako braki podlegały publicznej licytacji. Sąd po dwudniowych obradach — mimo silnej obrony — z pośród 7 oskarżonych uznał bezwzględnie winnymi kierowników tych niefortunnnych w następstwach licytacyjnych operacji. B. Starosta Kazimierz Dunin Markiewicz został skazany na 5 m. więzienia, a ex-zastępca starosty Franciszek Żurawski na 3 m. przy czym na mocy obowiązującej w międzyczasie amnestji obydwum karę darowano. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

Oskarżonych między innymi bronili adwokaci Kalinowski i Jasiński. Rozprawie przewodniczył sędzia Sienkiewicz, asystowali sędzia Muraszko i sędzia honorowy Łopaciński. Oskarżał podpr. Wąsowicz.

Tępienie „Muchy”.

Sesja wyjazdowa Wileńskiego Sądu Okręgowego o na posiedzeniu w dniu 18 maja w Oszmianie rozpatrywać będzie sprawę Michała i Józefa Sliżów, Bazylego, Grzegorza i Wincentego Bartoszków m. wsi Małe Zaprudzie pow. atu Wołczyńskiego oraz Marka Cieślaka m. wsi Damasze pow. Wilejskiego.

Oskarżeni należeli w czasie między 1920 a 1923 r. do bandy, na czele której stał Michał Suchow, znany powszechnie pod nazwą „Muchy” oraz Zacharysz Lewicki. Banda ta operowała bezkarnie na terenie powiatów Wołczyńskiego, Wileńskiego i Oszmiańskiego, gdzie dokonała kilkanaście bezcelnych rabunków. Ostatnim występem tej bandy był napad w dniu 6 maja 1923 r. na folwark Mosznino własności p. Czesława Łukaszewskiego, gdzie zamordowano wyszkolenego z karabinu śp. Marję Trusewiczową i zrabowano 41 milion mk.

Oskarżeni w liczbie których byli Michał Suchow („Mucha”) i Zacharysz Lewicki stanęli w dniu 11 czerwca 1923 r. przed sądem doraźnym. Po wstępnej rozprawie sprawy postanowiono wówczas sądzić doraźnie wyżej wymienionych przywódców, a sprawę pozostałych oskarżonych przekazać sądom zwykłym. Michał Suchow i Mucha i Zacharysz Lewicki na skutek wyroku sądu doraźnego zostali rozstrzelani w dniu 18 czerwca 1923 r. w Oszmianie.

Z tych co mają być sądzeni na sesji wyjazdowej w dniu 18 maja w Oszmianie — najwięcej obciążonym przez oskarżenie jest Marek Cieślak, który brał bezpośredni udział w rabunku w majątku p. Czesława Łukaszewskiego. Marek Cieślak, Michał i Józef Sliżowie oraz Bazyl, Grzegorz i Wincenty Bartosze — mają między innymi na sumieniu głośne napady na folwark Krzywsk p. Romanowskich i Józefpol p. Marji Falkowskiej. Wszyscy wyżej wymienieni — współtowarzysze „Muchy” za wyjątkiem Wincentego i Bazylego Bartoszków czekają na głos sprawiedliwości w więzieniu w Oszmianie.

„Proces prasowy”.

W numerze wczorajszym w tej samej rubryce wkradła się zasadnicza omyłka w notatce pt. „Proces prasowy”. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uniewinniający red. „Expressu Wil.” uchylił i zasądził p. Marka Lafoura na zapłacenie 500 złotych kary oraz kosztów sądowych. (25).

Zarzuty podnoszone przeciwko Kuratorjum Wileńskiemu od trzech przeszło lat noszą rozmaity charakter: Kuratorjum odsuwało od pracy i zniechęcało do niej najlepsze siły miejscowego nauczycielstwa — bez różnicy przekonań politycznych. Kuratorjum sprawowało nowe sily nie nazbyt starannie badając ich przeszłość osobistą, tak że zdarzały się wypadki sprzeczania nauczycieli z kadetami (oczywiście w przeznosi) aby ich zaprowadzić wprost do więzienia karnego. Kuratorjum pod względem administracyjnej sprawności zawiodło zupełnie, czego dowodem są fatalne i tajemnicze nadużycia w dziale rachuby. Kuratorjum także pod względem politycznym popełniało błędy, jak np. zamknięcie gimn. Władysława Jagiły, wreszcie Kuratorjum tolerowało niesmaczną, skądinąd i podejrzaną działalność p. Świderskiego.

Zasłużył się przysłowiem w artykulek mniejszym. Powiedzący: „Lepszy wróbel w ręku, niż kanarek na dachu”. Boimy się bardzo, że po wyjeździe p. ministra Grabskiego stabilizuje się u nas stan poprzedni, który dopuścił do zniechęcenia nauczycielstwa, bomb u Lelewela i obrzydliwej rozpusty poza murami szkolnymi. Dlatego też będziemy zadowoleni jeżeli p. minister zaleci przynajmniej sprawę p. Świderskiego. Podziela to na nasze stosunki bardzo dodatnio — zobaczymy władzę działającą energicznie i udrzucającą.

Posłowi blisko stojący „Kurjera Wileńskiego” zapowiadali od dawna, że usuną z Wilna kuratora Gąsiorowskiego. Zdaje się, że wypowiedzenie tych obietnic miało skutek wręcz odwrotny. Jest to mały przykład upływu p. p. posłów z grupy pracy. A teraz mamy przykład sumiennosci i bezstronności „Kurjera Wileńskiego”. Oto zamiast żądać, tego co my żądamy, miałowicie istniejący ułg dla nauczycielstwa wileńskiego, znajdujęcego się w tak ciężkich warunkach — „Kurjera Wileńskiego” za najstosowniejsze i najpilniejsze uważa żądanie usunięcia p. Turkowskiego, a to dlatego, że p. Turkowski jest endekiem i że należy do Macierzy szkolnej. Żądanie takie wysunięte pod adresem p. m. St. Grabskiego ma równie dużo widoków realizacji, jak cech szkodliwosci i pożyteczności; jest przykładem własnie tej czernej, manifestacyjnej i szkodliwej roboty, którą niektórzy nazywają polityką.

A. AWERCZENKO

Jak wytepić pojedynki.

(przekład z rosyjskiego)

Pojedynki, bezwzględnie, rzecz okropna.

Ale jak z tem walczyć, jak je wytepić?

Wielu się brało za to. Ale — przystąpią bliżej, pokręca, powierca i — zostawia.

I znówu ludzie, z ognistym temperamentem, szatanisko hardzi, — strzelają do siebie jak na polowaniu, siekają i kłują swoich bliźnich z zapalem, który, jeśliby został użyty jakoś celowicie, np. przy mleciu kawy, — napewno by dał z półtorej filiżanki tego pożytecznego i rzeźwiącego napoju.

Zdawałoby się, niema środków na wypełnienie pojedynku — tego wielce nieprzyzwoitego, ponurego i brzemienneho kalectwami zwyczaj.

Główne przyczyny pojedynku — to obrona i restytucja honoru. Przyczyną te swoją drogą, rozczłonkują się na, że tak powiem, sekcje: a) z powodu ukochanej dziewczyny, b) parlamentarny pojedynek, c) nieprzyznawanie niektórych właściwości stylu architektonicznego twarzy przeciwnika, („mnie poprostu nie podoba się forma pańskiego nosa”) d) pojedynek z mężem, żona którego poczuła do ciebie wolę bożą, e) znieważenie słowem, znieważenie czynem — czem się trafi, w zależności od tego co się znalazło pod ręką f) literacki pojedynek i t. p.

Najbezsensowniejszy to pojedynek z mężem, którego żonie wam się zdarzyło nieszczęście spodobać, i któregoście zakatrupili według wszelkich przepisów kodeksu honorowego. W tym wypadku mąż traci najprzód żonę, później honor, później — życie, dane mu przez Wszchemogącego, który i bez nas doskonale się orjentuje kiedy zajdzie potrzeba kres temu życiu położyć.

Zresztą, dzisiaj wśród mężów ustala się zwyczaj — wprost objąć kijem kochanka żony. A są i tacy mężowie, którzy, dowiedziawszy się, że żona ich zdradza, rękami i nogami starają się ją zepchnąć w objęcia szczęśliwego wybrańca losu, po wieczne czasy. To już zbyt okropne, trudno na et usprawiedliwić tak straszny czyn wyrodniatego męża! Ale wróćmy do pojedynku. Niema więc sposobu dla zwalczania tego potwornego przestępku?

Jest! sposób racjonalny, nieszkodliwy i radykalny.

Kto go wynalazł?

Ja!

Pewnego razu przyjechałem dla wypoczynku do pewnego miasteczka, które, jak odniosłem pierwsze wrażenie, było opętane manją pojedynkowania się każdego z każdym i z byle jakiego powodu.

Obywatele rodzaju męskiego chodzili ulicami w tak posiekany porąbanym i podziurawionym stanie, że chirurg miejski budował już sobie tarcznią kamienicę i dobijał targu w

okolicy o rozkoszną zamieszką wille z zimowym ogrodem, bukową aleją i stawem, w którym karasi hodowało się więcej, niż było osłów wśród jego pacjentów.

W porze obiadowej poszedłem do restauracji i, zamierzając zjeść obiad (a w tym czasie miałem i poważne sumy) zawołałem zamyślnego kelnera stojącego opodal:

— Kelner!

Nie poruszył się.

— Kelner! — wżasnąłem — wyjmcie no knieble z uszu.

Obrócił się, uważnie spojrzal na mnie i oschle zapytał:

— To pan... do mnie?

— Do diabła... Co tu dostanę...

Wzruszył ramionami, powertował w pugilaresie i wyciągnął stamtąd kawalek bristolu.

— Cóż to?

— Bilet!

— Poczóż pan mnie to daje? — obruszyłem się. — Ja chcę jeść, a to...

— To jest mój bilet...

— Ale poczóż mnie? Nie wybieram się wcale składać panu wizyty.

Dziko wrzasnął, jakby go pokrzywał po gołych plecach smagnięto: — Pan się nie wybiera? Za to moi sekondanci wybiorą się i jutro rano będą u pana!

— No, jeżeli wszyscy fagasi restauracyjni, którychtem kiedykolwiek zjadają, będą mnie wyzywali na udeptane pole...

— Nie jestem fagasem. Na bilecie wyraźnie: budowniczy miejski.

— Ach, weź to diabli, rzeczywi-

ście. Jakaż fatalna pomyłka. Daruj pan, na Boga, przepraszam.

— Zadnych przeprosin. Takie pomyłki zmywają się krwią.

— Czyją? dokumentnie postarałem się wyjaśnić.

— O to mniejsza! (Mojem zdaniem logika głupia). Jutro proszę czekać na moich zastępców.

— Bajecznie, — pomyślałszy, zgodziłem się. — Przyjmę ich jak kszążat udzielnych.

Rozstaliśmy się zimno i oschle. Rano, zjawili się u mnie w hotelu dwaj: rudy, o czerwonej twarzy i złotym krawacie i czarny, o twarzy gdzieś białej gdzieś czarniej, którą to kombinację dodatnio cieniował zielony krawat.

Tęcza ta uroczyście skłoniwszy się odrazu przystąpiła do rzeczy.

— Pan wczoraj obraził naszego mocodawcę i...

— Ależ, panowie! — porwany szczerą przyjaźnią krzyknąłem. — Takie z was sympatyczne chłopcy a przestajecie z byle zają!

— Jak to... za pozwoleniem!

— Co tam pozwala! Pracować trzeba moi panowie, pracować, a nie bąki zbijać! Ot pan naprzykład... jak tam pana... — czerniawy — z urzędu uciekiesz, a co na to powie przetożona władza?

— To nie pańska rzecz!

— Jak to nie moja? Praca uszlachetnia człowieka, a panowie? Jakie życie pedżecie? Pan tam, drugi, rudy? Przeczytał pan kiedykolwiek z tuzin znośnych książek? Czytał pan Boelsche „Mitość w przyrodzie”? Usilnie

zalecam. W każdym razie pożyteczniejsze to niż ciskać się, jak zajace, po hotelach, niepokojąc rozsądnych ludzi...

— Szanowny panie! Za te słowa dasz pan nam satysfakcję...

— Ma się rozumieć. Jak pojedynek to pojedynek. Zrobimy sobie taki piknik. A tymczasem... Idźcie już idźcie. Bo ja kawy jeszcze z racji waższej nie piłem.

Kiedy wychodzili, mogłem zauważyć z ich pleców, że nie byli zadowoleni z mojej logicznej i pouczającej gawędy.

Następnego ranku miałem ich już czterech: byli i czarni i biali i nawet jeden schylony wiekiem siwowłosy osioł.

— Co panowie sobie życzą?

— Przychodzimy jako zastępcy dwóch naszych przyjaciół, dotkliwie przez pana obrażonych.

— Jak się masz, dziadziu — Ty się też na swoich sztywnych kulasach przywlekłeś. Oni jak oni, młodzi, wiatr w głowie świszcze, ale ty dziadziu, już wnuków masz chyba, o zbawieniu duszy czas pomyśleć...

— Takie słowa wymagają krwi — wżasnęli wszyscy czterej.

— Ależ bezwzględnie! Tylko uważając proszę na schody, tam ciemniawo.

Kiedy wychodzili obrażeni i przygnębieni krzyknąłem:

— Dziadku!

— No?

— A o zbawieniu duszy nie zapomniał?

— Za to pan też odpowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p.

Aleksandra Zagórskiego

ofiary katastrofy w gimn. im. J. Lelewela, odbędzie się w dniu 14-go maja 1925 w cerkwi św. Ducha (Ostobramska) o godz. 10-iej, na które zapraszają

Opieka Szkolna Gimnazjum im. J. Lelewela i 7-ma Wileńska Drużyna Harcerska im. J. Jasińskiego.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej, podczas rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, głos zabrali posłowie *Zaluska* [zw. lud.-nár.] który oświadczył, że Hindenburg jest słowikiem wiosny i *Maczyński*, który mówi o mieczu z pod Grunwaldu. Poseł *Feldman* uskarża się na uposzczenie żydów w armii.

Poseł *Miedziński* [Wyzwolenie] stwierdza na wstępie, że klub jego zajmuje opozycyjne stanowisko w stosunku do p. Ministra i z tego powodu wnosi o skreślenie 100 złotych. Mówca wskazuje na wielką liczbę samobójstw, jaka w roku 1924 miała miejsce w armii. Z kolei przechodzi do gospodarki groszem publicznym i porusza sprawę nadużyć w dziale marynarki wojennej, oraz przypomniał aferę poborową Zaplatyńskiego. Jako ostatni zarządził przeciwko ministrowi mówca porusza powtórnie sprawę uposażenia wskazując na ucieczkę z armii wielu oficerów.

Poseł *Bartel* [klub pracy] nie występuje przeciw min. Sikorskiemu. Zabrał głos p. Minister *Sikorski*, który oświadczył, że jednym z naczelnych zadań obecnego kierownictwa wojskowego jest dążenie do tepienia nadużyć, które zresztą w wojsku zdarzały się rzadziej, niż w innych resortach. Wykrycie nadużyć poborowych i w marynarce jest wynikiem planowej akcji rozpoczętej w roku 1924. Wszyscy, którzy w związku z tem ponoszą jakąś winę, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Zarzucono mi, że zbyt mało energicznie występuję w obronie interesów materialnych wojska. Zmusza mnie to do pewnej niedyskrecji. Oto od kilku tygodni jestem w ostrej walce z ministrem skarbu, ale załatwienie tych zagadnień zależy od unormowania sytuacji gospodarczej w kraju, a nie od dobrej woli ministra spraw wojskowych lub ministra skarbu. Do tego czasu wojsko będzie pracowało z całym poświęceniem jak mu nakazuje żołnierski mundur. W dyskusji dało się zauważyć pewne zaniepokojenie, że mamy za mało sprzętu wojennego. Odpowiadając na to p. minister dowodzi, że robi się w tym zakresie dużo, jednak jesteśmy w gorszym położeniu, gdyż musimy odrobić dotychczasowe zaniebdania.

Po końcowym przemówieniu posła *Czetwertyńskiego*, przystąpiono do głosowania. Budżet M-stwa Spraw Wojskowych przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie wnioski demon-

stracyjne o skreślenie 100 złotych na znak nieufności do ministra.

Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu po referacie senatora *Siedleckiego* [PPS] przyjęto bez zmian projekt ustawy o samodzielnym podatku wyównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego w roku 1925. W związku z tem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych.

Wice-minister dr *Markowski* wypowiedział się przeciwko tej rezolucji, jako zbędnej, gdyż nowela taka jest właśnie wniesiona.

Następnie przyjęto bez zmian projekt ustawy, dotyczącej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastosowaniu złotego do obliczenia wkładów [premiij] jako też świadczeń publicznych [rent] oraz projekt ustawy o odszkodowaniu dla pracowników przedsięwzięcia spirytusowych, którzy stracili pracę, wskutek prowadzenia monopolu.

Po referacie sen. *Hempla* [Z.L.N.] przyjęto projekt ustawy o mierniczych przysięgłych wraz z kilkoma poprawkami zaproponowanymi przez komisję oraz poprawką senatora *Thullie* [Ch.D.] zmierzającą do tego, ażeby pewne prace miernicze mogły być wykonywane wyłącznie przez mierniczych przysięgłych inżynierów. Ponadto przyjęto dwie rezolucje, z których jedna wzywa rząd do wniesienia projektu ustawy o izbach mierniczych, druga zaś wzywa rząd do przedstawienia projektu ustawy o przepisach mierniczych, jednolitych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Z kolei Izba przystąpiła do noweli o skalaniu gruntów. Referent sen. *Bojanowski* (Z. L. N.) przedstawił zmiany zaproponowane przez Komisję, oraz rezolucję wzywającą rząd, aby wydał w najbliższym czasie popularne wydawnictwo streszczające zasady ustawy w celu uprzystępnienia jej dla szerokich mas. Dyrektor Departamentu M-stwa Reform Rolnych p. *Kasiński* w imieniu rządu oświadczył się za zwolnieniem od podatku gruntowego w wypadkach bezplanowego skalania gruntów.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami komisji i senatora *Błogosza*. Przyjęto również rezolucje. Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie 19 maja o godz. 4 popołudniu. Obrady nad budżetem rozpoczyna się po Zielonych Świątkach.

— Odpowiem, mój gołąbku srebrnopióry, odpowiem... jeżeli do tego czasu próchno z ciebie się nie wysypie. Następnym razem, nazajutrz, przyjmę z punktu ostro.

— Jak to panowie, zdziwiłem się, jakże dyrektor was nie upiował?

— Jaki dyrektor?

— Domu obłąkanych. Zeszłą, wajraci są diabliście chytrzy. Jakże wam się udało uciec?

— Wzrasnęli chłodem.

— Takie słowa wymagają...

— Wiem... wiem... kiwi... Czytałem, slyszalem... No i cóż z tego?

— Włęcz pan się zgadza?

— Obejrzałem ich z głębokim smutkiem.

— O zwyrodniałe miasto, te wązkie łby, tepe spojrzenia, ten zdeformowany przekrój czaszek...

— Następnym szesnastu już się nie zmieściło w moim pokoju... Przesyłał odzwierne z oznajmieniem, że czekają mnie na dole. Wyszędłem na balkon i przywitałem ich całą serdecznością i wylainem — na jakie mnie tylko wtedy było stać.

— Cześć, troglodyci. Kto jest hersztem tego stada nierogacizny. Czy wystarczy, jeżeli was obezwę pasozytami, śmierdzącymi tchórzami i infuzorjami. Do wyboru. Co się komu podoba.

— Co?

— Krwią, krwią... ma się rozumieć. Spłuczę, wszystko spłuczę. A teraz tora ze dwora.

— Już pod koniec drugiego tygo-

dnia w mieście powstała panika: zabrakło sekundantów. Zganiano wszelkie nieużytki — paralityków, płucho-nicznych i epileptyków. Jednak kryzys nastąpił.

Chwyłano na ulicach nieznanomych przechodni, wyciekivano na dworcach kolejowych i rozchwytywano przybyłych świeżo pasażerów.

Mnie powodziło się niezle. Co rano wychodziłem na balkon: hurtownie obrażatem podwójną (dnia wczorajszego) ilość... poczem najspokojniej w świecie popijałem kawę z bułeczkami i masłem. Kiedy jednak właściciel hotelu pewnego dnia zawiątał do mnie i zrobił scenę [pano rano zbiera jakieś wiece! lokatorzy skarżą się! pan tamuje ruch uliczny na placu!] spakowałem swoją walizkę i tegoż wieczoru byłem na dworcu. Dokuczyło mi to, przyznam się otwarcie. Przy zwracaniu mi reszty wyjrzał przez okienko kasy biletowej kasjer, jeden z pierwszej ósemki.

— Aa, pan wyjeżdża, ucieka, tchórz!

— Milcz, zeszloroczny kaloszu, wiloczyłem miu głowę z powrotem w okienko, schwyciłem walizkę i wskoczyłem do ruszającego pociągu.

Slyszatem niedawno, że w mieście tem o pojedynkach teraz głucho.

Prawdopodobnie ludzie trzeźwomysłacy zastosowują mój sposób: Jak wyciępi pojedynki.

CZWARTEK
14 Dziś
poniedziałek m.
Jutro
Jana M.

Wsch. sŁ. o g. 3 m. 58
Zach. sŁ. o g. 7 m. 7.

KRONIKA

WILENSKA.

— (g) Z pobytu p. ministra *St. Grabskiego* w Wilnie. W dniu 13 b. m. o godz. 8 min. 11 rano przybył z Warszawy do Wilna, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — p. Stanisław Grabski.

Na dworcu kolejowym spotkali p. ministra:

Delegat Rządu p. *Władysław Raczkiewicz*, Komisarz Rządu na m. Wilno p. *Wimbor*, p. Kurator Gąsiorowski wraz z dyrektorami szkół średnich i wyższych urzędników Kuratorium wileńskiego, przedstawiciele Magistratu i instytucji społecznych.

P. minister przybył w towarzystwie Dyrektora Departamentu Ogólnego p. *Dawidowskiego*, oraz osobistego sekretarza.

Niezwłocznie po przybyciu do Wilna, p. minister udał się do gimnazjum im. J. Lelewela, które było przed kilku dniami widownią tragicznych wypadków.

Tutaj p. minister odbył konferencję z profesorami, oraz maturzystami tego gimnazjum. Nie trzeba chyba dodawać, że przedmiotem tej konferencji były ostatnie wypadki w rzeczonem gimnazjum.

Po konferencji w gimnazjum p. Minister zwiedził niektóre szkoły średnie, oraz jedną szkołę powszechną, poczem złożył wizyty biskupom obu wyznań chrześcijańskich. Po południu tegoż dnia p. minister odbył w pałacu na placu Napoleona konferencję z dyrektorami szkół średnich, poczem przyjmował delegacje oraz osoby zainteresowane ostatnimi wypadkami.

Dziś, dnia 14 p. Minister zwiedzi szereg szkół i zakładów naukowych poczem odbędzie się dalszy ciąg konferencji.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 9-ju 42 p. minister udaje się z powrotem do Warszawy.

— (g) W sprawie dotacji na remont dla szkoły w Bukiszkach. W tych dniach komisją z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych badała szkołę w Bukiszkach.

Powyższa komisja zapewnia, iż Sejmik jeszcze w roku bieżącym otrzyma dotację na remont tej szkoły.

— (g) Z posiedzenia Sejmiku Wil. - Trockiego. Na posiedzeniu sejmiku Wileńsko-Trockiego w dniu 12 b. m. postanowiono przystąpić, w razie otrzymania pożyczki na roboty inwestycyjne, do reperacji drogi Waka - Landwarów.

Na tym ze posiedzeniu postanowiono wysłać na wystawę w Liskowie rolników, którzy po zaznajomieniu się na miejscu ze sprawami gospodarczymi będą informowali rolników tego powiatu przez urządzenie pogadanek.

W związku z zakupem przez L. O. P. P. samolotu Samorządu powiatu Wileńsko - Trockiego Sejmik postanowił dopłacić brakującą kwotę.

— (g) W sprawie odbudowy kraju. Starostwo pow. Wileńsko-Trockiego wszczęło starania u ośno-nych władz o pożyczkę na cele odbudowy w wysokości 103.000 zł.

— (g) Ciężce budulca podlegającego daninie. Ażeby przyspieszyć odbudowę zniszczonych przez wojnę gospodarstw. Starostwo pow. Wileńsko - Trockiego po porozumieniu się z odrósnymi władzami przystąpiło do ciężce budulca w lasach państwowych i prywatnych, podlegających daninie lasowej.

W związku z tem przyznano już dla gmin *O kienickiej* i *Polbrzeskiej* 600 mtr 3 drzewa i 16,000 zł. gotówką.

— Z Izby skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. *Jan Malecki* wyjechał w celu lustracji urzędów powiatowych.

— (g) Posiedzenie komisji rzeczoznawców branży spożywczo-kolonijalnej. W dniu 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu referatu do walki z lichwą i spekulacją odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży spożywczo-kolonijalnej w sprawie przeprowadzenia nowej kalkulacji cen na artykuły spożywcze, które w ostatnim czasie uległy tendencji zniżkowej.

— (g) Z działalności magistrackich wodociągów. Sieć wodociągowa m. Wilna za rok 1924 została zwiększona o 925,25 mtr., czyli że na 1 stycznia 1925 wynosiła 44160,10 mtr. Sieć ta posiadała kra-

nów pożarowych 147 w tem nieczynnych 9, szluz 173, wantuzów 5, odwodnień 9.

Stacja pomp w ciągu 1924 r. dostarczyła wody 77873700 wiader, czyli że w potównaniu z rokiem 1923 działalność znacznie wzrosła.

Oprócz tego, z posród innych robót, wstawiono w roku 1924 dla nowych połączeń 52 wodomierze, czyli że sieć obecnie posiada ogółem 620 wodomierzy, z tego 461 miejskich i 159 prywatnych.

— (g) Zasiłki dla strazy ogniowych. W roku ubiegłym od Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń, otrzymano zasiłki pieniężne następujące straze ogniowe: w Wilnie, Niemenczynie, Nowo-Wilejce, Oszmianie, Smorgoniach, Święcianach, i Nowo-Swięcianach, Hoduciszkach, Lyntupach, Ignalinie, Swirze, Brasławiu, Krzywiczach oraz wojewódzki związek strazy pożarnych i wojewódzki związek kółek rolniczych — gotówką 10 tysięcy złotych oraz w naturze 1 sikawkę, 1 beczkę żelazną oraz cały szereg innych narzędzi i materiałów pożarniczych.

Staraniem teje Dyrekcji odbyły się kursy instruktorskie pożarnicze w Święcianach, Nowo-Wilejce, Nowo-Swięcianach i w Wilnie; te ostatnie dla związku kółek rolniczych.

— Uwadze policji. Mieszkańcy ulicy *Tartaki* uskarżają się, że od pewnego czasu grasuje tam wiozorno grupa osobników w liczbie 10-15 i swem zachowaniem wprost terroryzują przechodniów i mieszkańców. Zagrożają nożami, tłuką szyby, łamią płoty, przyszykowane do zamiany słupy telefoniczne rzucają poprzek ulicy i t. d. Powtarza to się prawie co wieczór.

— Dyrekcja gimnazjum im. J. Lelewela komunikuje, że dnia 15 b. m. (piątek) o godz. 9 rano odbędzie się w kościele Sw. Jerzego uroczysta Msza Sw., tegoż dnia w tym że kościele o godz. 16-tej spowiedź uczniów, dnia 16 b. m. o godz. 9 rano — Msza Sw. i wspólna Komunia. Lekcje rozpoczną się w poniedziałek 18 b. m. o godzinie 8 rano.

— Komitet Honorowy Obrazu „Odrodzona Polska” oznajmia, że prawo wystawienia filmu „Odrodzona Polska” w Wilnie ma Narodowa Organizacja Kobiet i obraz

ten w żadnym innym kinie wystawiony nie będzie. Wobec tego zachęcamy wszystkich do obejrzenia w jak najkrótszym czasie tego prawdziwego arcydzieła filmu polskiego.

— Wyjaśnienie. Narodowa Organizacja Kobiet podaje niniejszem do wiadomości społeczeństwa, że przed zawarciem umowy z kinem *Heljos* w sprawie wystawienia obrazu „Odrodzona Polska” robiła staranie porozumienia się z polskim kinem *Jutrzenka*, co ze względów technicznych okazało się niewykonalne. Sala zaś miejska zajęta jest dotychczas przez operetkę żydowską.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 14-go maja 1925 roku o godzinie 7-iej wieczorem w Auditorjum fizycznym (Nowogrodzka 22) prof. dr *Józef Patkowski* wygłosi odczyt p. t. „O promieniach katodowych”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Wycieczki rolnicze. Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej organizuje w ciągu bieżącego lata dwie wycieczki: od 15-go do 30-go czerwca na wycieczkę „Wsi Polskiej” w Liskowie, następnie do Poznańskiego, Pomorza dla zwiedzenia wzorowych gospodarstw i wreszcie przez Gdynię—Gdańsk—Warszawę z powrotem. Drugą—od 5-go do 23 lipca—do Finlandji przez Łotwę i Estonję, głównie w celu zapoznania się z tamtejszą hodowlą bydła miejscowego, mleczarstwem, uprawą lnu i wreszcie ruchem spółdzielczym w rolnictwie. Koszta bez utrzymania wyniosą dla członków pierwszej wycieczki 110 zł., drugiej (zagranicznej) 200 zł. Zapisy na członków przyjmuje w ograniczonej ilości oraz wszelkich informacji udziela Związek Kół. Roln. z Wil. (Wilno, W. Pohulanka 7).

— Towarzystwo Wioslarskie. Zarząd podaje do wiadomości pp. członków Towarzystwa że uroczystość otwarcia przystani, podniesienia flagi i chrztu nowej łodzi odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godz. 11-iej rano, poczem nastąpi wspólna wycieczka łodziami i statkiem do Werek. W dniu tym wejście na przystań tylko dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że w piątek 22 b. m. o godz. 6-iej wieczorem odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie dla rozpatrzenia

WILNO KSIĘGOWNIA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA INFORMACYJNA
wyd. rok pierwszy
Z dodatkiem „Kalendarz Kupca”
CENA Zł. 6.
Wyszła z druku
Do nabycia w Redakcji Księgi Garbarska i tel. 82 (lokal Biura Reklamowego) oraz we wszystkich Księgarniach.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY
Kakao fabryki „PAC”
ZADAĆ WSZĘDZIE
Polska Spółka Fotograficzna
„POLFOT”
Wilno, ul. Mickiewicza 23.
Aparaty i artykuły fotograficzne.
Wykonywanie robót amatorskich.

Odczyt ks. prof. Miłkowskiego.

„Moje wrażenia z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu” wygłosi prelegent w Sali Miejskiej w niedzielę 17-go maja r.b. o 1-szej godz. we dnie Biletu do nabycia w cenie od 3 zł. do 50 gr. w księgarniach: św. Wojciecha (Dominikańska 4) i „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego” (Królewska 1). W dniu odczytu przy wejściu. Dóchód na Czytelnię im. T. Zana.

„Narodowa organizacja kobiet w Wilnie” wyświetla w Kinie „HELIOS” ul. Wileńska 36.
Najspanialszy film Polski
Odrodzona Polska w 8 akt. z tragedji wyzwolenia Polski
Nad program: Manewry wojsk Polskich z udziałem MISJI TURECKIEJ.
Podczas seansów śpiewa CHÓR „Ogniska Kolejowego” z 25 osób.
Podczas seansów o g. 6 wiecz. Honor. bilety nieważne.

Mulat p. Feliks Verna oznajmia nam i prosi o wyjaśnienie Szau. Publiczności, że złośliwe i szkodliwe pogłoski rozpowszechniane przeciwko RESTAURACJI „BRISTOL” gdzie obecnie jest DANCINGOWI „BRISTOL” zaangażowany, spowodowane są wyłącznie konkurencją.
W wyniku tego, poleca p. F. VERNA, swe usługi Sz. Publiczności codziennie na DANCINGU od godz. 10 do 2 w nocy.
— Codziennie koncert kwartetu pod batutą p. St. Chwata. —

i omówienia projektu budowy przystani, Wobec ważności sprawy obecność członków obowiązująca.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski. Przedstawienia dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych grana będzie p. lna komedia...

Występy Józefa Chmielińskiego. W sobotę rozpoczyna występy znakomity artysta Teatru Narodowego...

Występy Wiktorji Kaweckiej. W piątek w Teatrze Wielkim w 3-ach akt. Nad program: „Sny na jawie”...

W KINACH.

„Helios” Polska Odrodzona. „Polonia” „Maremma” dramat miłości i grzechu w 10 akt. „Piccadilly” „Szakale New-Jorku”...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Powiesił się. Dn. 12 b.m. w celu pozabawienia się życia powiesił się Piotr Adolf (Cmentarna 6). Przyczyną samobójstwa nie ustalono.

Uporczywy samobójca. Dn. 7 b. m. w celu pozabawienia się życia podeszła dwukrotnie sobie gardło, a następnie rzucił się do studni Szymon Grawiecki.

Zabójstwo podczas zabawy. W wsi Szczerzbiaczka pow. Wilejskiego podczas zabawy powstała bójka w trakcie której Piotrowi Sielanowiczowi siekierą przebito głowę.

Uderzenie piorunów. Dn. 9 b. m. koło stacji Bezdán od uderzenia piorunu spalił się dom oraz całe zabudowanie należące do Konstantego Crysisa.

Dn. 10 b. m. również przez uderzenie piorunu spalił się dom w wsi Dąbrówka gm. Mało-olecznickiej.

Z całej Polski.

Zamknięcie teatru im. Bogusławskiego. Z Warszawy donoszą: Krające od dłuższego czasu wiadomości na temat likwidacji teatru im. Bogusławskiego...

Narodziny kinematografu. Trzydzieście lat temu, 13 lutego 1895 r., dwaj bracia Francuzi August i Ludwik Lumiere z Lyonu otrzymali patent na aparat mogący zdejmoać i reprodukować na ekranie ruchome obrazy.

Ule nadstawkowe warszawskie i Dadana, centrytugi do miodu, podkurzacz, woszczynę sztuczną oraz różne inne przybory pszczelarskie...

Reforma egzaminów dojrzałości. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie oświaty opracowuje się regulamin egzaminu dojrzałości.

Trojanowski w więzieniu mokotowskim. Trojanowski został przewieziony w sobotę wieczorem do więzienia w Mokotowie i osadzony w jednej z cel oddziału dla więźniów politycznych.

44000 burz szalejąco dnia i 100 piorunów bije co sekundę. Kierownik stacji meteorologicznej przy angielskim ministerstwie rolnictwa, dr. C. P. Brooks ogłasza ciekawą statystykę burz i piorunów.

Ogień huraganowy pod Verdunem lub Gorlicami był w porównaniu z tą niebieską kaniadą strzelaniem z dziesięcinnego pistoletu papierowym kapiszonem.

Natomiast krajem burz i piorunów jest wyspa Jawa. W strefie umiarkowanej burz są rzadsze i mniej intensywne, niż w krajach tropikalnych.

Przed powstaniem kinematografu bracia Lumiere czyniono wiele studiów nad problemem reprodukcji ruchu. Belg Plateau dowiódł, że trwałość wrażenia na siatkówce dopuszcza syntezę przy pomocy obrazów...

Historik kinematografu Michal Coissac stwierdza, że praktyczne rozwiązanie sprawy znaleźli bracia Lumiere, a ściślej mówiąc Ludwik Lumiere. Pierwsze pokazy kinematografu odbyły się 28 grudnia 1895 r.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Stan zdrowia Trojanowskiego na ogół polepszył się, jednak co do oka więźnia, to lekarze mają poważne zastrzeżenia i możliwą jest rzeczą iż nie da się go uratować.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie konsylium lekarzy więziennych, którzy, jak dotąd, opinji swej nie ustalili.

Ze świata.

Przed powstaniem kinematografu bracia Lumiere czyniono wiele studiów nad problemem reprodukcji ruchu. Belg Plateau dowiódł, że trwałość wrażenia na siatkówce dopuszcza syntezę przy pomocy obrazów...

Automatyczny sekretarz i stenograf. Jeden z inżynierów, oczywiście amerykańskich, zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyna ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

U W A G A ! Dziś w kłnie „HELIOS” premiera najwspanialszego filmu Odrodzona Polska

Cement pierwszorzędnej marki „Wysoka”, smary Vacuum oil Company do samochodów, centryfugi i maszyn, smary do kół, wyroby porożnicze z manilli i konopi poleca Zygmunt Nagrodzki, Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Ventzkiego i inne ptugi jedno i dwuskibowe, brony zwyczajne i sprężynowe, kultywatory, siewniki i t. p. poleca Zygmunt Nagrodzki, Wilno ul. Zawalna 11-a.

Należność może być spłacana ratami do nowego urodzaju t. j. do końca Września.

Do Wielmożnego Pana Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Kupona u Włana centryfuga systemu „Diabolo” działa bez zarzutu. Przy przepisanej liczbie obrotów (według zegarka) oddzielanie śmietanki jest bardzo dokładne, próbki po 24 godz. nie wykazują najmniejszej ilości tłuszczu, jako też i odduszonego mleka.

Balinpol, dn. 28-IV 1925 r.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH i Kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artrozyzmie, przynioście, chorobach kórnych i nerwowych.

F. JANKOWSKI BIAŁA WISNIOWA JARZĘBIAK Likier FARAON Warszawa, Moniuszki 12, tel. 31-68

5 złotych. Bezimiennie na rodzinę Muraszk.

GIEŁDA WARSZAWSKA 13 Maja 1925 r. Trans. Sprzed. Kupon.

Table with columns: Dewizy i waluty, Dolary, Belgja, Holandja, Londyn, Nowy - York, Paryż, Praga, Szwajcarya, Sztokholm, Wieden, Włochy, Papiery wartościowe, Pożyczka dolarowa, Pożyczka kolejowa, Pożyczka konwens., 5 pr. pożycz. konw., 45 proc. listy zast., Warszawa przedw.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie

o przetargu na wyrąb lasu.

W dniu 30 maja r. b. o godz. 12-tej odbędzie się w Urzędzie Starostwa w Świącianach przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na wyrąb w Nadleśnictwie Podbrodzkim, w Leśnictwie Korkozyskim około 10 tysięcy m³. budulcu iglastego, klasy II, III i IV, przeznaczonego na cele odbudowy kraju.

Przeznaczone do wyrębu strzały winne być rozpiłowane na kłoce 6 1/2 mtr. długości do 10 cm. w cienkim końcu i okorowane. Pozostałe wierzchowiny winne być okrzesane i utłożone, a gałęzie zebrane w stopy.

Termin zakończenia wyrębu do dnia 15 sierpnia 1925 roku. Ceny wyrębu winne być podane od 1 m³.

Termin nadsyłania do Starostwa Świąciańskiego zapieczętowanych ofert upływa z dniem 30 maja r. b. o godz. 11-tej. Wymagane wadium wynosi 1000 złotych.

Szczegółowe warunki przetargu jak również warunki umowy są do przejżenia w referacie odbudowy przy Starostwie w Świącianach w godzinach urzędowych.

(—) T. Montwiłł p. o. Starosta pow. Świąciańskiego.

DOM HANDLOWY WSPÓLNA PRACA ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3 (I piętro) tel. 335. Duży wybór kapeluszy letnich w palci angielskich oraz gumowych. Ceny niskie

FLANCE-ROZSADA warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają Zakłady ogrodnicze w Wilnie ul. Sadowa Nr. 8. ul. Słowackiego Nr. 6 (daw. Kaukazka) Ceny umiarkowane Sprzedaż od godz. 7 do 16.

!Nasiona na sezon wiosenny!! Owsa Saradeli Wyki Łubinu Koniczyny Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiań Zawalna 1. Telefon 1-47.

Wydawca w zastępiwie współwłaściciele — Stanisław Mackiewicz, Redaktor odpowiedzialny Zenon Ławinski.

CENY NISKIE

OBUWIE GWARANTOWANE

Wyrobow więziennych

Obuwie damskie, męskie, dziecinne buty chromowe, brezentowe, prunelki Sprzedam 100 par butów (z cholewami) juchtowe od 15 zł za parę. Wilno, Bonifraterska 10, tel. 496.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich. Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3. Tel. 40-39. P. K. O. Nr. 8801. Pren. zł. 3 kwartalnie.

Jadłodajnia K. O. K. Wydaje zdrowe mięsne i jarskie OBIADY Cena od 80 gr. Zawalna 1, 1-sze piętro. CIECHOCINEK pensjonaty D-owej Sawickiej „Juljanówka” otwarte od 1-go maja.

Dr. W. Liegiejko Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żółdka. Żytkiewicza zam. w mająt. Kojany gminy Mickuskiej, unieważnia się.

GOTÓWKĘ Ilość jaką daję gwarancje bankową hipotek. Dom H-K „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

OSRODEK MAJĄTKU 160 ha na Litwie kowieńskiej jest do sprzedania, ewentualnie do zamiany Dowiedz się w Adm. „Stowa”.

Sklep z towarami spożywczymi, galanterijami i aptecznymi ud. sprzedania. Ul. Lejonojnowa 60.

Prosięta 2-3 rasy wiekiej białej angielskiej (czys tej krwi) do sprzedania z chlewni zarodowej w maj. Kozoczyne. Adr. Zygmunt Borkiewicz, maj. Kozoczyne st. pocztowa Ignalio.

Akuszarka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6.

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie”, Kwaszeina 23.